Magiczny Kraków

Zimowe utrzymanie Krakowa – co w praktyce oznacza dla mieszkańca?

2026-03-11

Kiedy zimą wychodzisz z domu do pracy, szkoły czy na spacer, chcesz mieć pewność, że ulice i chodniki są bezpieczne, a komunikacja miejska działa sprawnie. Przez całą dobę pracują na to służby miasta, angażując flotę niemal 300 specjalistycznych jednostek i zespołów – w tym 74 solarki, 44 jednostki zajmujące się chodnikami czy 32 zespoły dbające o przystanki.

W tym roku w Krakowie zużyliśmy już ponad 18 tys. ton soli drogowej oraz 10,9 tys. ton piasku. W samym sezonie 2025/2026 miasto na zimowe utrzymanie przeznaczyło rekordową kwotę blisko 63 mln zł. Wszystko po to, by zapewnić mieszkańcom komfort i bezpieczeństwo niezależnie od pogody.

Zimowe utrzymanie Krakowa jest finansowane z budżetu miasta – z tej samej puli, z której przez cały rok opłacane jest sprzątanie ulic i chodników, opróżnianie koszy czy usuwanie dzikich wysypisk. Środki są planowane tak, aby miasto było zadbane zarówno zimą, jak i latem – bez przestojów między sezonami. Za realizację tych działań odpowiada Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o. (część prac wykonują także wyłonieni w przetargach podwykonawcy). Warto wiedzieć, że sezon zimowy nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym – trwa od połowy października do połowy kwietnia. Dlatego koszty jednej zimy są rozliczane w dwóch budżetach rocznych. W budżecie na 2026 rok na całe zadanie - letnie i zimowe utrzymanie miasta – zaplanowano 106 mln zł. Do tej pory wydatkowano 46,6 mln zł – głównie na intensywne działania w styczniu i lutym. Te środki zabezpieczają zarówno najtrudniejsze zimowe miesiące, jak i płynne przejście do wiosennego sprzątania.

Za każdą odśnieżoną ulicą i bezpiecznym chodnikiem stoją konkretne działania. Dyspozytorzy i operatorzy pracują przez całą dobę. Dzięki temu reakcja na nagłe opady czy gołoledź jest możliwie jak najszybsza – zanim warunki staną się niebezpieczne dla kierowców i pieszych. Dzięki temu możesz bezpieczniej dojechać do pracy, odprowadzić dziecko do szkoły czy dotrzeć na przystanek.

Jakie działania MPO przyczyniają się do dbania o bezpieczeństwo na drogach i chodnikach?

1. Praca ludzi – liczba roboczogodzin jest ściśle uzależniona od sytuacji na drogach i chodnikach. Całodobowe dyżury dyspozytorskie oraz praca operatorów w terenie to podstawa szybkiego reagowania.
2. Eksploatacja sprzętu – to nie tylko praca maszyn w trakcie opadów, ale też koszty dyżurów i utrzymania całego taboru w gotowości. O skali operacji, jaką jest zimowe utrzymanie miasta, najlepiej świadczą liczby. Obecnie w Krakowie do dyspozycji pozostaje zróżnicowana flota niemal 300 specjalistycznych jednostek, w tym m.in.:
    - 74 solarki dbające o przejezdność głównych arterii
    - 60 jednostek do zimowego utrzymania ulic
    - 44 jednostki przeznaczone do utrzymania chodników
    - 36 zespołów do utrzymania terenów wewnątrzosiedlowych
    - 32 zespoły zabezpieczające przystanki komunikacji miejskiej
    - 25 zespołów do utrzymania obiektów inżynierskich (mosty, wiadukty, kładki)

    - 9 zespołów do wywozu śniegu z miejsc o ograniczonej dostępności
    - 6 zespołów do utrzymania miejsc postojowych.
3. Zużycie materiałów – aby zobrazować koszty materiałowe, w trwającym obecnie sezonie (2025/2026) zużyliśmy już:
    - 18,1 tys. ton soli drogowej
    - 2,6 tys. m³ solanki
    - 10,9 tys. ton piasku
    - 358 ton chlorku wapnia.

Pogoda ma kluczowe znaczenie

Największy wpływ na koszty – a więc i na skalę działań – ma pogoda. Najtrudniejsze i najbardziej wymagające są sytuacje, gdy temperatura oscyluje wokół 0°C, a śnieg topnieje i ponownie zamarza. Wtedy potrzeba najwięcej interwencji, bo to właśnie wtedy ryzyko poślizgów jest największe. Na koszty wpływają też czynniki niezależne od miasta, m.in. wzrost cen soli (szczególnie widoczny po wybuchu wojny w Ukrainie) oraz rosnące koszty pracy.

Jak wyglądały koszty zimowego utrzymania miasta w poprzednich latach?

Koszty zimowego utrzymania w ostatnich sezonach były bardzo zróżnicowane – głównie z powodu pogody. Różnice pokazują, jak bardzo łagodna lub surowa zima wpływa na wydatki – a tym samym na zakres działań potrzebnych, by zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo.

- 2025–2026 (stan na 18 lutego 2026 r.): 62,9 mln zł (w tym: styczeń 2026 – 31,2 mln zł, luty 2026 – 15,4 mln zł)
- 2024–2025: 39,6 mln zł
- 2023–2024: 50,0 mln zł
- 2022–2023: 53,3 mln zł
- 2021–2022: 28,1 mln zł
- 2020–2021: 50,1 mln zł
- 2019–2020: 8,4 mln zł
- 2018–2019: 27,4 mln zł
- 2017–2018: 30,7 mln zł
- 2016–2017: 23,6 mln zł
- 2015–2016: 16,3 mln zł
- 2014–2015: 16,5 mln zł
- 2013–2014: 10,4 mln zł
- 2012–2013: 29,9 mln zł

Perspektywa na najbliższe tygodnie

Sezon 2025–2026 wciąż trwa. Ostateczny koszt poznamy po połowie kwietnia 2026 r., kiedy zakończą się wszystkie działania zimowe. Niezależnie od ostatecznej kwoty, celem pozostaje jedno: bezpieczeństwo na drodze, chodniku i przystanku – każdego zimowego dnia.